

De Mono, Polska Madonna

Madonno, polska Madonno,
Panno z dzieckiem, mów,
Jak ty sobie radzisz
Nocą wśród złych snów.

Madonno, polska Madonno,
Skąd masz pieniądze na czynsz?
Czy cię nie przeraża
Pająk albo mysz?

Damy ci kwiatek na Święto Kobiet,
Czapkę na bakier i Polski obie,
Damy ci wódki i bilet do kina,
Kace i smutki, i dwóje na szynach.

Damy przyrzeczeń starych tysiące
I nedorzecznie małe pieniądze,
Damy ci bełkot i stracha w polu,
A dla małego miejsce w przedszkolu.

Oj na na, oj na na, o-o-o.
Oj na na, oj na na.
Oj na na, oj na na, o-o-o.
Oj na na, oj na na.

Madonno, polska Madonno,
Panno z dzieckiem, mów,
Jak ty sobie radzisz
Nocą wśród złych snów.

Madonno, polska Madonno,
Pusto w łóżku twym,
Jaki w twojej głowie
Śpiewać musi rym?

Damy ci kwiatek na Święto Kobiet,
Czapkę na bakier i Polski obie,
Damy ci wódki i bilet do kina,
Kace i smutki, i dwóje na szynach.

Damy przyrzeczeń starych tysiące
I nedorzecznie małe pieniądze,
Damy ci bełkot i stracha w polu,
A dla małego miejsce w przedszkolu.

Oj na na (uuu...), oj na na (u-u-u-u), o-o-o.
Oj na na, oj na na (he-i-je).

Byle do nocy, byle do jutra —
Tłucze się w tobie litania smutna,
Sen cię otuli jak łaska boska,
Polska Madonno, Madonno polska.

Sen ci daruje szminkę francuską,
Piersi okryje szkarłatną bluzką,
Sen ci daruje nadzieję płonną,
Polska Madonno, polska Madonno.

Oj na na, oj na na, o-o-o.
Oj na na, oj na na (ooo...).
Oj na na, oj na na, o-o-o.
Oj na na, oj na na (ooo... uuu...).

Byle do nocy, byle do jutra —

Tłucze się w tobie litania smutna,
Sen cię otuli jak łaska boska,
Polska Madonno, Madonno polska.